Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 7 listopada 1938 r. | Nr. 306

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

WYBORY DO SEJMU

wyrazem zaufania do Rządu i Obozu Zjednoczenia Narod.

75 proc. głosujących — Spokojny przebieg wyborów — Przypuszczalny wynik w Zagłębiu

Wczorajszy dzień stał całkowicie pod znakiem wyborów do Sejmu. W całym kraju wybory miały przebieg spokojny.

Ulewne deszcze w przededniu wyborów ujemnie wpłynęły na stan dróg, co w okręgach wiejskich stanowiło duże utrudnienie dla wyborców, którzy mieli niejednokrotnie kilkanaście kilometrów do przebycia. Mimo to frekwencja w okręgach wiejskich była bardzo duża. Do lokalów wyborczych przywożono nawet starców i chorych.

Przeciętnie liczba głosujących wynosiła około 75%, w niektórych zaś okręgach nawet ponad 90%.

GŁOSOWANIE DOSTOJNIKÓW PAŃSTWA

WARSZAWA, 6.11 (PAT). Pan Marszałek **Edward Śmigły - Rydz** wraz z małżonką przybył dziś o godz. 15.30 do lokalu obwodowej komisji wyborczej przy ul. Klonowej 16, gdzie dokonał aktu głosowania do Sejmu.

WARSZAWA, 6.11 (PAT). Dziś o godz. 18.45 przybył do lokalu 37 obwodowej komisji wyborczej, mieszczącej się w gmachu politechniki p. prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych **gen. dr Sławoj - Składkowski** z małżonką dla złożenia głosu.

Pan premier zajął miejsce w kolejce głosujących, poczym po otrzymaniu kartki wyborczej dokonał aktu głosowania.

WARSZAWA, 6.11 (PAT). Pan wicepremier **Eugeniusz Kwiatkowski** wraz z małżonką głosowali w dniu dzisiejszym do Sejmu w godzinach po południowych w obwodowej komisji wyborczej przy ul. Wiejskiej 28.

W CZĘSTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA, 6.11 (PAT). Ordynariusz diecezji Częstochowskiej **ks. biskup Teodor Kubina** zgłosił się wczesnym rankiem do urny wyborczej. Za ks. biskupem pospieszyli w swoich obwodach liczni księża i siostry zakonne z różnych zgromadzeń. Również rano w swoim obwodzie głosowali gremialnie OO. Paulini z Jasnej Góry z O. przeorem i O. generałem na czele.

W godzinach po południowych frekwencja ogólna głosujących w mieście Częstochowie i powiecie Częstochowskim wynosiła od 60 do 85 proc, rosnąc z godziny na godzinę. Zarówno ze szpitali jak i mieszkań prywatnych przywożono do urn wyborczych chorych, którzy domagali się tego usilnie.

NA ŚLĄSKU

Na Śląsku frekwencja głosujących wynosiła od 70 do 94%.

W Katowicach największa liczba głosów padła na p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

W Zagłębiu Dąbrowskim przed południem głosowało ponad **30 proc.** wyborców, a w niektórych obwodach frekwencja wynosiła 50%. W godzinach po południowych frekwencja znacznie wzrosła do tego stopnia, że przed lokalami wyborczymi powtórzyły się „ogonki".

W godzinach wieczornowych **wzrosła frekwencja w ośrodkach robotniczych.** Gremialny udział w głosowaniu wzięli wieczorem **robotnicy na Ksawerze w Będzinie.**

W Strzemieszycach liczba głosujących wyniosła ponad 90%.

ARESZTOWANIA

Na terenie powiatu Będzińskiego aresztowano szereg działaczy komunistycznych oraz członków TUR-a, którzy w pobliżu lokali komisyj obwodowych **uprawiali agitację przeciwwyborczą.**

Aresztowań dokonano również w powiecie Zawierciańskim.

W niektórych powiatach woj. Kieleckiego, a mianowicie: Jędrzejowskim, Koneckim, Opoczyńskim dokonano również aresztowań **wśród członków Stronnictwa Narodowego,** którzy uprawiali agitację przeciwwyborczą.

Cyfrowe dane z Zagłębia Dąbr.

Około godz. 10 wiecz. komisje obwodowe przystąpiły do obliczania głosów, a następnie w ciągu nocy nadsyłały sprawozdania do komisji okręgowej.

Około godziny 4 rano, gdy jeszcze trwało obliczanie głosów w komisji okręgowej w Ratuszu w Sosnowcu, według nieoficjalnych danych w Sosnowcu kandydaci na posłów otrzymali według kolejności na liście następującą ilość głosów:

p. Tomaszkiewicz ok. 22 tysięcy,
adw. Lipski ok. 18 tysięcy,
p. Nowara ok. 25 tysięcy,
p. Drozdz ok. 12 tysięcy.

Liczba uprawnionych do głosowania w Sosnowcu wynosiła około 63 tysięcy osób.

Frekwencja głosujących w Sosnowcu wynosiła przeciętnie 75%, a w niektórych obwodach sięgała 90%.

Na terenie powiatu głosowało przeciętnie 70%, w niektórych wsiach głosowało ponad 90%.

W Dąbrowie według tymczasowych obliczeń otrzymali w przybliżeniu głosów:

p. Tomaszkiewicz — około 6 tysięcy,
p. Lipski — ok. 4 tysięcy,
p. Nowara — ok. 7 tysięcy,
p. Drożdż — ok. 4 tysięcy.

Do godziny 5 rano nie zdołaliśmy uzyskać bliższych danych o wynikach głosowania w Będzinie i w powiecie.

Z tymczasowych obliczeń wynika, że w miastach największą liczbę głosów uzyskał p. Zygmunt Nowara.

Oficjalne wyniki wyborów w Zagłębiu będą wiadome dopiero jutro we wtorek.

Wczorajsze wybory do Sejmu, w których wzięło udział 75 proc. uprawnionych do głosowania, a więc olbrzymia większość wykazały, że społeczeństwo ma pełne zaufanie dla polityki Rządu oraz do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Wczorajsze wybory są wyrazem zjednoczenia całego Narodu, manifestacją wobec świata naszej spójni narodowej.

Opozycja prawa i lewa, która zbojkotowała wybory poniosła klęskę. Wynik wyborów wykazał jej słabość i brak wpływów wśród polskiego społeczeństwa, które ma dość warcholstwa.

Dywersja Stronnictwa Narodowego

w Poznaniu

WARSZAWA, 6.11 (PAT). W Poznaniu w ładze bezpieczeństwa ujawniły wieczorem dn. 5 listopada przygotowaną przez Str. Narodowe dywersję w stosunku do akcji wyborczej w mieście.

Oddział policji wkroczył do lokalu zarządu grodzkiego Str. Narodowego, gdzie zastał 81 osób, które w ostatniej chwili lokal zabarykadowały. Dokonana rewizja ujawniła 20 **pałek metalowych sprężynowych, 8 pałek gumowych, 5 pałek drewnianych, pręt żelazny, bykowiece, kastety, pilniki, wytrychy, straszaki, oraz zapasy bibuły i anonimowych ulotek.** Wszystkich obecnych w lokalu zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

P. Prezydent R. P. prof. I. Mościcki

przybędzie 11 listopada na Zaolzie

CIESZYN, 6.11 (PAT). Na terenie całego Śląska Zaolzańskiego ukazała się dziś w godzinach wieczornych odezwa następującej treści:

Obywatele!

W dniu 11 listopada 1938 r. w 20-tą rocznicę Niepodległości, w uroczystej chwili złączenia Zaolzia z Macierzą przybywa do nas Najdostojniejszy Władarz Rzeczypospolitej P. Prof. Ignacy Mościcki.

Dla złożenia hołdu oraz celem wyrażenia najgłębszego przywiązania ludności śląskiej do jego osoby, całe społeczeństwo weźmie udział w uroczystym powitaniu.

Odezwę podpisał komitet obywatelski, na którego czele stoi wojewoda śląski dr Michał Grażyński.

Regent Horthy na czele wojsk węgierskich

wkroczył do Komarna

BUDAPESZT, 6.11 (PAT). Dziś po południu na czele wojsk węgierskich wkroczył do Komarna regent Horthy. W uroczystościach, jakie odbyły się w mieście, gdzie w końcu ub. miesiąca toczyły się rokowania węgiersko-czechosłowackie wzięła również udział pani Horthy i członkowie rządu węgierskiego. Regenta powitał premier Imredy, oraz burmistrz miasta. Po przemówieniach rozpoczęła się przed regentem defilada wojsk, które wkroczyły do miasta.

Miasto było przybrane kwiatami i chorągwiami. Pierwsze przemówienie wygłosił, zwracając się do regenta prezes rady ministrów Imredy, który powitał szefa państwa węgierskiego, jako opatrznościowego męża stanu, który przyczynił się do powiększenia Węgier. Po przemówieniu przedstawicieli m. Komarna regent Horthy zabrał głos, dając wyraz wzruszeniu, jakie go ogarnęło w chwili wkroczenia na czele armii węgierskiej na obszar wyzwolonych terytoriów. Mówca podkreślił wytrwałość miejscowej ludności, która w ciężkich warunkach pozostała wierna swej ojczyźnie. Dzień wkroczenia armii węgierskiej — powiedział regent Horthy — jest dniem triumfu słusznej sprawy węgierskiej. Przemówienie swe mówca zakończył słowami: „Nigdy nie przestawałem niezłomnie i fanatycznie wierzyć w zwycięstwo".

KRWAWE STARCIE

UŻHOROD, 6.11 (PAT). Do miejscowości Antalowa pod Użhorodem, gdzie dotychczas nie był stacjonowany żaden oddział wojskowy, przybył wczoraj pierwszy oddział wycofujących się wojsk czeskich, które zaczęły rozkwaterować się po domach. Na tym tle doszło do starcia z ludnością miejscową, która odmówiła wojsku gościny. Wojsko otworzyło ogień karabinowy. Jest wielu zabitych. Liczby ustalić się nie dało.

Czesi opuszczają

JAWORZYNĘ

CIESZYN, 6.11 (Tel. wł.) Wczoraj zupełnie niespodziewanie dla całej okolicznej ludności Jaworzyny, po dawnej czeskiej stronie przed czeski posterunek graniczny na Łysej Polanie zajechały samochody ciężarowe.

W ciągu godziny posterunek został ewakuowany. Odjęto szyldy, wyrwano słupy graniczne i wywieziono wszystko w głąb terytorium czeskiego.

W inaugurację roku akademickiego

Marsz. E. Śmigły Rydz i min. J. Beck

doktorami honoris causa Uniwersytetu Marsz. J. Piłsudskiego

WARSZAWA, 6.11 (tel. wł.). Dziś w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratów honoris causa Panu Marszałkowi E. Śmigłemu - Rydzowi i p. ministrowi spr. zagr. Józefowi Beckowi. Nadanie doktoratów miało charakter uroczystości w ramach inauguracji roku akademickiego 1938-39.

Przybyli na uroczystość wszyscy niemal członkowie Rządu z wicepremierem E. Kwiatkowskim na czele z prezesem N.I.K. gen. Krzemieński, ks. ks. biskupi Gall i Gawlina, szef sztabu gł. gen. Stachiewicz, szef OZN gen. Skwarczyński, woj. Jaroszewicz, prezydent miasta Starzyński, prezes feder. z. o. o. gen. Górecki, liczni inni reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele świata politycznego i nauki.

Na podium zajęli miejsce członkowie senatu akademickiego w togach oraz rektorzy wszystkich innych wyższych uczelni warszawskich, a także specjalnie przybyli delegaci uniwersytetów z całego kraju. Dokoła auli ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj korporacyj akademickich oraz poczet sztandarowy pułku legii akademickiej.

Koło godz. 11,15 przybyli Pan Marszałek Śmigły-Rydz i p. min. Józef Beck W chwili przyjazdu pana Marszałka kompania honorowa jednego z pułków warszawskich, ustawieni przed bramą uniwersytecką, oddała honory, a orkiestra wojskowa odegrała Hymn Narodowy. W westybulu uniwersyteckim powitali Pana Marszałka Śmigłego-Rydza i p. min. Becka prorektor, dziekani wydziałów medycyny i humanistycznego oraz mistrz ceremonii ks. pref. Obertyński. Przed wejściem do sali senatu dostojników państwowych powitał rektor w otoczeniu członków senatu akademickiego.

Do auli obaj mężowie stanu weszli w towarzystwie rektora, w chwili ich wejścia orkiestra państw. konserwatorium muzycznego odegrała Hymn Narodowy.

Po zagajeniu uroczystości przez mistrza ceremonii ks. pref. Obertyńskiego zabrał głos rektor prof. Antoniewicz, który po przemówieniu powitalnym złożył hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Wszyscy obecni powstawszy z miejsc, uczcili pamięć Marszałka jednominutową ciszą.

Po uroczystościach wewnętrzno-uniwersyteckich nastąpił podniosły moment promocji Marsz. E. Śmigłego-Rydza i min. Becka.

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydza

Magnificencje, Wysoki Senacie, czcigodni panowie profesorowie!

Z całego serca dziękuję za obdarzenie mnie tym pięknym, zaszczytnym tytułem, tą piękną godnością i to w tak wyjątkowych, tak uroczystych okolicznościach i warunkach. Dzień dzisiejszy jes dniem rozpoczęcia waszej rocznej szacownej i szczytnej pracy w tym uniwersytecie, którego mury, jak pan panie rektorze określił, przesiąkły historią dobrych i złych okresów naszego życia państwowego. W tym uniwersytecie, który z pośród wszystkich innych wyższych uczelni Polski jest szczególnie wyróżniony, jest on bowiem związany z nazwiskiem, które wyraża najniezwyklejszą, najbardziej dziwną a tryumfalną epokę dziejów Polski. To nazwisko, od którego bije gorący płomień namiętnej wielkości, walczącej o dumny styl, o dumną treść i godną formę dla swego narodu, dla swej epoki — jak również obraz przeszłości, wskrzeszony przez waszą magnificencję niech będzie dla mnie usprawiedliwieniem, że rozszerzę nieco skromne ramy mej szczerej podzięki.

Być może jest to mój nałóg, że nawiązuję zwykle do spraw ogólnych, że przechodzę do nich ponad przeżyciami osobistymi, bez względu na to, czy są one dla mnie przykre, czy tak wyjątkowo miłe, jak przejście dzisiejsze. Powodowany tym nałogiem, pozwolę sobie nawiązać do tematu, poruszonego przez waszą magnificencję.

Te mury były niemymi świadkami dobrych i złych okresów naszej przeszłości. Zajmę się złymi okresami. Te złe okresy doprowadziły w przeszłości do tak strasznego naszego upadku, że trzeba było nadludzkiej mocy, aby zdecydować się na zmierzenie głębokości tego upadku, aby zdecydować się na zbadanie jego przyczyny. Tym bardziej było to trudne i bolesne wtedy, gdyśmy jeszcze leżeli w niemocy zdruzgotani tym upadkiem.

Dziś rozmyślanie o tej przeszłości, badanie jej przyczyn jest jak gdyby gorzkim lekarstwem, po którym człowiek strząsa się, ale czuje, że mu dobrze robi.

Proszę mi darować to porównanie lekarskie, jako świeżemu doktorowi medycyny.

Badając przeszłość narodu, przychodzi się do przekonania, że najistotniejszy wpływ na swój los wywiera sam naród, zależnie od swoich wad i zalet, od cnót obywatelskich, od mądrości urządzenia swego życia, oraz zorganizowania go zgodnie z epoką, w której żyje. Mogą zachodzić okoliczności ułatwiające lub utrudniające. Mogą zjawić się przyjaciele lub wrogowie, ale ostatecznie zawsze sam naród jest kowalem własnej doli. W tym ścieraniu się interesów, ideologij rozmaitych mentalności i temperamentów jakie stanowią życie ludzkości, nie wolno liczyć na wyjątkowe prawa, czy przywileje, nie wolno liczyć na możliwość oderwania się i izolowana od tych wielkich prądów, które poruszają i wstrząsają światem. Nie wolno liczyć na bezkarność popełnianych błędów. Jeśli życie ludzkości nazwiemy walką — a dotychczas nie mamy prawa symbolizować go gałązką oliwną — to napewno w tej walce silny znajduje przyjaciół i sprzymierzeńców. W walce tej słaby przyciąga ku sobie silnego, ale nigdy w roli przyjaciela czy sprzymierzeńca.

Wie o tym dobrze ze swej przeszłości nasz naród, na którym wypełniła się niemiłosiernie groźna przepowiednia: „wy, coście obce narody rządzili, będziecie ku pośmiewisku i urąganiu nieprzyjaciołom swoim".

Ale skąd ta ponura przepowiednia, to groźne widmo przeszłości dziś właśnie?

To jest owe gorzkie lekarstwo, które wstrząsa, ale dobrze robi.

Bo właśnie dziś stać nas na to, aby sobie powiedzieć, że przyszłość nasza od nas zależy. Bo właśnie dziś, gdy jesteśmy w pełni poczucia swej ogdności i zaufania we własne siły i we własne decyzje, właśnie dzisiaj możemy spojrzeć trzeźwo w oczy rzeczywistości i powiedzieć sobie: w życiu ludzkości nie ma takich zaciszy, w czasie których możnaby spokojnie i bezpiecznie wić sobie gniazdo cichego szczęścia. Nie ma tych zaciszy, w czasie których naród mógłby sobie powiedzieć: dość już się naharowałem, dość już tej wiecznej służby na posterunku, dość już tego wysiłku.

Naród zdolny do wypełnienia swej misji dziejowej, wielkością swego wysiłku i jego długotrwałością mierzy swe siły żywotne. W tym wysiłku w sposób najgodniejszy się wyżywa. Taki naród wie, że z posterunku nigdy się nie schodzi, że może być tylko mowa o luzowaniu na tym posterunku. Luzowaniu jednego pokolenia przez pokolenie następne.

Losowanie II emisji 3 proc. pożyczki inwestycyjnej

W pierwszym dniu ciągnienia 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej II emisji padły następujące wygrane:

Po zł 10.000 — S. 1205—8 1776—26 2106—26 3665—10 5152—41 9109—28 14177—28 16617—46 16661—44 17781—1 19901—6 20478—34 21372—53 22409—15.

Po zł 5000 Nr 1—19469 21799 2—10890 19061 4—8080 5—846 7—17409 9—20406 10—6851 16425 11—2382 9917 16560 14—3212 10808 15—5650 16—15498 18—4375 17546 19—12559 22—22611 23—2854 16855 24—4852 5861 22291 25—18053 30—20244 32—4656 20279 34—20849 35—20526 36—10858 12721 16878 22751 37—5839 17512 39—7772 41—12168 42—1184 6866 43—7955 46—8574 17155 48—20900 49—20739 21672.

Po zł 2000 Nr 8—7525 10959 17598 19404 22706 8786 13297 19355 20251 22205

Nr 9 — 199 1496 3274 6177 6560 11787 12484 18048 21742 22499

Nr 12 — 8384 9221 9469 9647 14957 15786 18597 20765 21819 22627

Nr 16 — 4256 5473 7019 15859 16886

Nr 18 — 4830 5504 6230 8312 10338

Nr 20 — 2280 4582 5914 18137 21664

Nr 24 — 5965 14205 17677 20954 21124

Nr 26 — 2637 4107 9666 10212 18207

Nr 31 — 999 5211 16636 22522 22807

Nr 34 — 1017 3723 8432 10221 17102

Nr 36 — 5624 11673 15132 19552 22600

Nr 38 — 10004 11983 18791 19742 22244

Nr 46 — 6829 9461 15506 16344 22235

Nr 48 — 1558 7387 8320 8761 11543 12954 16451 18712 20309 20378

Nr 49 — 2041 6439 11485 12788 22398.

Nr 50 — 180 3139 5036 5945 16282

Po zł 1000 Nr 27 — 871 2830 2859 3596 5178 6036 8198 8895 9194 10229 12408 13048 14226 16288 17690

Nr 31 — 3225 6360 6794 6907 7710 7894 8864 8850 11905 13578 14662 15931 19679 20351 20716

Nr 34 — 1048 2012 2035 3797 5895 6029 7540 8146 9007 11096 12298 14812 14971 18693 19360

Nr 35 — 2001 4278 4759 5565 6992 11012 12641 12659 14114 14623 18866 18970 19482 21120 22213

Nr 45 — 797 2297 4268 4558 4723 6045 6905 8375 11270 12321 15211 11529 16302 18706 21701.

SPORT

CRACOVIA — GARBARNIA 3:2 (2:2)

W Krakowie Cracovia rozegrała towarzyski mecz z beniaminkiem Ligi Garbarnią, zwyciężając ją w stosunku 3:2 (2:2).

G. ŚLĄSK — ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI 6:1 (4:0)

Wczoraj w Katowicach rozegrany został rewanżowy mecz piłkarski między reprezentacją Śląska Górnego i Śląska Zaolzańskiego, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:1. Pięć bramek strzelił Peterek. Widzów około 1500.

SARMACJA — HAKOACH 3:2 (2:2)

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany w Będzinie zakończył się nieznacznym zwycięstwem Sarmacji w stosunku 3:2 (2:2).

TEAM POLSKI — CZARNI-RADOM 6:1 (4:1)

Przebywająca na obozie treningowym w Warszawie piłkarska reprezentacja Polski rozegrała w niedzielę mecz o charakterze sparringowym. Przeciwnikiem reprezentacji był zespół Czarnych z Radomia. W drużynie tej zagrał bramkarz reprezentacyjny Madejski, zaś w bramce reprezentacji grał Mrugała.

Skład drużyny reprezentacyjnej był następujący: Mrugała, Gemza i Szczepaniak, Góra, Nyc i Dytko, Piec I, Piontek, Wostal, Willmowski i Wodarz. Po przerwie Piec II zastąpił Nyca, a Pytel Wilimowskiego.

Mecz wykazał wyraźną przewagę reprezentacji, co zresztą potwierdza wynik 6:1.

WŁOCHY — POLSKA 6:1.

W Poznaniu odbyły się zawody reprezentacj zapaśniczych Polski i Włoch w obecności około 2000 widzów. Spotkanie wygrali Włosi, uzyskując zwycięstwo 6:1, a w punktacji 19:5.

Włochom ulegliśmy więc w identycznym stosunku zwycięstw, jak ostatnio w Rzymie. Polacy ustępowali gościom wyraźnie w dwóch najcięższych wagach. W pozostałych natomiast walki były wyrównane. Jedyne zwycięstwo dla barw Polski odniósł dobrze dysponowany Szajewski, który obok Kuligowskiego i Bajorka walczył najefektowniej.

IKB (Świętochłowice) — MAKABI (Sosnowiec) 15:1

Sosnowiecka drużyna przyjechała do Świętochłowic w mocno osłabionym składzie i w ringu przegrała spotkanie zasłużenie wysoko.

Jedyny punkt dla Makabi wywalczył Abraham w wadze średniej, remisując z Markiem.

Walki nie przedstawiały absolutnie żadnej wartości sportowej. Tchórzliwi zawodnicy Makabi poddawali się w większości wypadków dość ostentacyjnie. Widzów około 200 osób; sędziowali pp. Rzyman i Moskwa.

Piracki statek

ZAJĄŁ RZĄDOWY STATEK HISZPAŃSKI

LONDYN, 5.11 (tel. wł.). Z Hamburga donoszą, że grasujący na niemieckich wodach terytorialnych na Morzu Północnym uzbrojony powstańczy statek hiszpański „Ciudad de Alicante", który od dłuższego czasu pod ochroną niemieckich okrętów wojennych pełni służbę patrolową, zajął statek hiszpański „Rio Mira", jadący pod banderą republikańską.

Statek został przycumowany do portu niemieckiego Emden, gdzie załoga jego została aresztowana.

„Rio Meira" jest statkiem o pojemności 746 ton i znajdował się w drodze z Grimsby do Leningradu.

Na marginesie wyborów

ZAGŁĘBIE GŁOSUJE!

Okres wyborów do Sejmu mamy już poza sobą i w związku z nim nasuwają się pewne uwagi. Nie szło nam o to, który z czterech kandydatów wysuniętych przez Kolegium wyborcze uzyska mandat, ocenę osób pozostawiliśmy swobodzie obywatelskiego uznania. Tak samo nie mogliśmy żywić najmniejszej obawy o to, ilu posłów z OZN przejdzie w wyborach w Zagłębiu. Z powodu bowiem absencji pewnych ugrupowań politycznych, Kolegium przedwyborcze wysunęło jedynie kandydatów z pośród ludzi OZN. Mógł więc OZN do akcji przedwyborczej nie przykładać większego wysiłku i tak bowiem formalnie przeszliby jego kandydaci. Ale mimo to i dla tego właśnie, że rzucono hasło bojkotu wyborczego, że hasłu temu usiłowano nadać charakter masowy, to ambicją polityczną OZN w Zagłębiu Dąbrowskim było przede wszystkim, **aby udział społeczeństwa w dniu wyborczym był jaknajliczniejszy.**

OZN jako organizacja polityczna wstępował bowiem poraz pierwszy w ogień wyborczy. Miał zaś podwójnie ciężką rolę. Przede wszystkim należało przekonać społeczeństwo, że obecne wybory są niejako plebiscytem, **który musi dać wyraz za albo przeciw wspaniałym osiągnięciom naszego Rządu w dziedzinie polityki zagranicznej oraz zaufania do jego polityki wewnętrznej;** należało przekonać, że bierność narodu w tej chwili, potwierdziłaby opinię o nas, że znowu po wielkiej mobilizacji psychicznej, na którą zdobyliśmy się w okresie dni Śląska Zaolzańskiego, popadamy po zwycięstwie w ospałość i gnuśność pospolitego ruszenia, które marnują poprzednie zdobycze.

I wreszcie należało uzyskać pozytywna odpowiedź na pytanie kto ma rację: czy **państwo** oczekujące od nas moralnego poparcia w swoich wysiłkach, **czy partie** zalecające milczenie w tej chwili, czy **prawo**, rozpisujące wybory, czy **anarchia bezprawia**, wzywająca do biernego oporu wobec prawa.

Powtóre trzeba było zdać egzamin ze sprawności organizacyjnej OZN-u, który musiał bojowo wystąpić zarówno przeciwko wrodzonej nam bierności społecznej, jako też przeciwko zorganizowanej złej woli swoich przeciwników politycznych.

I walkę na tych najróżniejszych odcinkach podjęliśmy w Zagłębiu z całą energią i zdecydowaniem. Na podstawie obserwacji całego naszego wysiłku przedwyborczego, stwierdzić mogę co następuje:

1) Akcję wyborczą prowadziliśmy **środkami czysto - parlamentarnymi, ale stosowaliśmy je nowocześnie.** To znaczy, że **powszechnie i publicznie** głosiliśmy **hasła OZN tak jak ujęte one zostały w deklaracji lutowej i że w propagandzie naszej zerwaliśmy z nieszczęsną tradycją obiecywania wyborcom złotych gór, o których się potem zapomina, i zachwalania kandydatów. Wyborca nie był** przez nas brany na lep miodu, ale wraz z nami stąpał po twardej grudzie rzeczywistości polskiej. **Program był podany na świeżym maśle, a nie margarynie czy wazelinie. Wyraźnie mówiliśmy,** że przed tym obywatel zawsze żądał czegoś od **państwa,** a dzisiaj państwu oddaje swój głos bezinteresownie.

2) Odbyliśmy przeszło 30 zebrań politycznych w całym Zagłębiu, w jego miastach i wsiach. Wszystkie one były dostępne dla każdego, zarówno dla naszych zwolenników i dla przeciwników, nikomu bowiem wstęp nie był broniony i nikogo nie legitymowaliśmy. **Była to więc robota w terenie, a nie w gabinecie.** Zebrania były mniejsze i większe na niektórych, jak na „Saturnie", w Strzemieszycach, Niwce, w Sosnowcu, Milowicach, Grodźcu, Czeladzi i Dąbrowie, liczba uczestników wynosiła po paręset do tysiąca osób. Wszystkie one odbywały się w należytym spokoju i powadze, mimo, że przemówienia nasze były niekiedy bardzo bojowe. Nasi mówcy, witani z początku może z rezerwą na tym nowym terenie, umieli jednak swoimi programowymi przemówieniami szczerze przekonać, jako też i porwać słuchaczy. Salę w miarę rozwijania przez nich naszego programu rozgrzewały się i zebrania kończyły się gorącymi oklaskami.

3) **Ale najważniejszą i najpiękniejszą w tym była jedna rzecz.** Oto sale naszych zebrań wypełniały się szczelnie **nową publicznością.** Przeważał bowiem liczebnie ten, dla nas w Zagłębiu, najcenniejszy **elemet robotniczy i pracowniczy.** Nie snobizujący i zblazowany, odświętny słuchacz, który uważa za swój ciężki obowiązek iść na zebranie i łaskę robi, jeżeli przyjdzie, ale świeży i **wchłaniający w siebie nowe hasła robotnik i pracownik umysłowy.** Trzeba było widzieć, jak gorąco ci słuchacze reagowali oklaskami na te zwłaszcza ustępy przemówienia, w których była mowa o Nowej i Wielkiej Polsce, o potrzebie zjednoczenia narodu i o wspaniałych osiągnięciach, jakie mu towarzyszą wszędzie na świecie. Mówca zaś, który umiał wstrząsnąć patriotyzm polskiego robotnika i odwołać się do poczucia jego dumy narodowej, porywał zebrany w sali świat pracy. Szary człowiek zapominał o swojej ciężkiej doli i wydobywał ze siebie rwący entuzjazm patriotyzmu. I wówczas ponad tym, co nas dzieli, stawało to, co nas łączy: **POLSKA!**

W w tym — moim zdaniem — leży największe zwycięstwo OZN, bez względu już na takie czy inne wyniki wyborów. Raz tym szlachetnym ogniem oczyszczona dusza naszego Zagłębia nie powinna i nie będzie leżeć odłogiem. **Nie dajmy temu pożarowi uczucia, któ**ry wznieciliśmy, **wypalić się po wyborach. Potencjał tego surowca, którego** bogate pokłady mamy — jak się okazało — w okół siebie, **wyzwólmy i przemieńmy na społeczne i narodowe wartości naszego Zjednoczenia i na pożytek Państwa.**

OZN przeorał Zagłębie ponad głowami przywódców partyjnych sięgnął do mas narodowych. One odpowiedzą na to pytanie: **Państwo czy partia? My w walce o umasowienie naszego programu** nie spoczniemy i spełnimy drugi rozkaz: **MASZEROWAĆ!!**

Dr ADAM PAWEŁEK

Akcja pomocy zimowej
w woj. Kieleckim

W sali Portretowej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach odbyło się doroczne zebranie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Obradom przewodniczył wojewoda kielecki **dr Dziadosz.**

Bilans Komitetu w r. ub. zamyka się **kwotą 3.700.000 zł świadczeń przy liczbie około 30.000 rodzin 45.000 dzieci,** korzystających z tych świadczeń. Wpływy z ofiarności społeczeństwa sięgają sumy około 2.500.000 zł, resztę stanowią dotację Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, **Funduszu Pracy** i td.

Mimo poprawy koniunktury akcja pomocy pomocy zimowej w roku bież. nie może ulec ograniczeniu. W okresie zimowym trzeba przyjść z pomocą ponad **30.000 rodzinom bezrobotnych i 50.000 dzieciom.** Świadczenia wydawane będą nie w formie datków czy jałmużny. Akcja Pomocy Zimowej w pierwszym rzędzie będzie zmierzała w tym kierunku, **aby dać pracę,** a gdy jej zabraknie — pomoc.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Listopad — **Poniedziałek**

Antoniego m., Herkulana m.
Słowiański: Żytomira
Słońca wsch. 6,41, zach. 15,58
Księżyca wsch. 16.39, z. 5,56

HISTORIA PODAJE:

1846 Zmarł w Rogoźnie (Wlkp.) Karol Marcinkowski, w. działacz i patriota

1867 Urodziła się w Warszawie Maria Skłodowska, wynalazczyni radu i polonu.

1918 Utworzenie Rządu Ludowego w Lublinie.

PRZYSŁOWIA:

W listopadzie już jest justo w sadzie.

RADY PRAKTYCZNE

Kleik jęczmienny dla chorych robi się z pół szklanki krupek jęczmiennych, które gotuje się w pół litrze wody przez półtorej godziny, a następnie przeciera przez sito i dodaje się trochę masła i soli.

AFORYZMY:

Kobieta i prawda najponętniejsze są bez wszelakich osłonek.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Florian".
EDEN: „Potęga złota".
PATRIA: „Zbłądziłem".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

- **J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9**
- **L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18**
- **C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46**
- **W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10**
- **W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28**

—oOo—

× **DORĘCZANIE POCZTY W DNIU 11 LISTOPADA.** Dyrekcje pocztowe ustaliły sprawę urzędowania poczty w dzień święta Niepodległości dnia 11 listopada. Poczta czynna będzie w dniu tym tak, jak w niedzielę. Czynne będą jedynie główne urzędy pocztowe od godz. 9 do 11 rano. Doręczanie poczty do domów nie jest przewidziane.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 7 i jutro dnia 8 bm. o godz. 19 dla Związku Przyjaźni komedia Stefana Kiedrzyńskiego pt. „PIORUN Z JASNEGO NIEBA".

W środę dnia 9 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Zawierciu w sali Domu Ludowego świetną komedię J. Devala pt. „SUBRETKA". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Wiedza".

—oOo—

Teatr w Katowicach

Wtorek 8 bm. o godz. 20 — „Aida".

Środa, 9 bm. o godz. 20 — „Krawiec w zamku".

Czwartek, 10 bm. o godz. 20 — „Krawiec w zamku".

Piątek, 11 bm. o godz. 15.30 — „Damy i Huzary" — dla żołnierzy; godz. 19.45 — „Król Stefan".

Sobota 13 bm. — godz. 15.30 — „Król Stefan"; godz. 19.30 — „Krawiec w zamku".

Niedziela 13 bm. godz. 15.30 — „Król Stefan"; godz. 19 — „Krawiec w zamku".

—oOo—

Słynny skrzypek węgierski
GRA W POLSKIM RADIO

W poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 21 usłyszą polscy radiosłuchacze skrzypka o światowej sławie, Węgra Emila Telmanyi. Artysta ten występował publicznie już jako 10-letni chłopiec, jednak jego właściwa kariera artystyczna datuje się od roku 1911, czyli od debiutu 19-letniego młodzieńca w Berlinie. Od tego czasu grywa Telmanyi na wszystkich estradach świata i znany jest również u nas ze swych licznych koncertów. Wszechstronnie wykształcony jako skrzypek cieszy się od wielu lat niepospolitym powodzeniem. W radio wykona on koncert g-moll starowłoskiego kompozytora Castrucciego oraz utwory Dohnanyiego, Codalyego i innych.

—oOo—

× **KOŁO B. WYCHOWANEK GIMN. IM. EMILII PLATER W SOSNOWCU** zawiadamia, że na walnym zebraniu zarząd Koła ukonstytuował się następująco: przewodnicząca — Paszycowa Kazimiera, wiceprzewodnicząca — Romatowska Helena, sekretarka — Jeznachówna Stanisława, wicesekretarka — Słotwińska Krystyna, skarbniczka — Jarżacka Antonina, zastępczyni skarbniczki — Sienkiewiczowa Celina, wolne członkinie — Kulinczowa Anna, Czechówna Janina.

× **KALENDARZ MYŚLIWSKI NA LISTOPAD.** W listopadzie wolno polować na zające szaraki i zające bielaki, dzikie żbiki, borsuki, wilki, lisy, wydry, kuny leśne (tumaki), kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, wiewiórki, bażanty, koguty, kuropatwy (z wyjątkiem województw wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego), na przepiórki, słonki, pardwy, jarząbki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, cietrzewie koguty, dzikie indyki (samce i samice), na wszelkie ptactwo wodne i błotne (także na dzikie łabędzie), dzikie gęsi, batalicny i wszelkie ptactwo krukowate i drapieżne, nie wyłączając puhaczy, dalej na daniele-rogacze i sarny-kozły (z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego).

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Jan Mieczysław Ożarowski, inżynier, stanu wolnego, zamieszkały w Sosnowcu, ulica Nowa 23, syn małżonków: emeryta Feliksa Ożarowskiego i Barbary z domu Michalak, zamieszkałych w Sosnowcu, 2) Helena Mieczysława Łyszczakówna, bez zawodu, zamieszkała w Szopienicach, ulica Dworcowa 7, córka małżonków: mistrza krawieckiego Piotra Łyszczaka i Weroniki z domu Miłaczewska, zamieszkałych w Szopienicach — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Szopienicach i czasopiśmie „Kurier Zachodni". Ewtl. przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi. Szopienice, dnia 5 listopada 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego: w zastępstwie A. Czora. 5036



BALET POLSKI ZAGRANICĄ

Dyrekcja Opery Flamandzkiej w Antwerpii zaangażowała balet Władysława Karneckiego na serię dalszych występów. Na pierwszym przedstawieniu, którego premiera odbyła się w obecności posła R. P. w Hadze min. Michała Mościckiego, balet polski zyskał sobie gorące i serdeczne przyjęcie publiczności i prasy holenderskiej. Na zdjęciu balet polski na scenie Opery Flamandzkiej.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 7 LISTOPADA

5.30 „Dzień dobry" 6,35 Gimnastyka 6,50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Matka" — pogadanka dla dzieci młodszych 11.15 Utwory Alberta Ketelbeya — płyty 11,57 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 „Schubert" audycja muzyczna dla gimnazjów 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Legenda o młodym królu" 15.30 Muzyka obiadowa 16,05 Wiadomości gospodarcze 16,15 Kronika naukowa 16,30 Polskie miniatury fortepianowe w wyk. Stan. Staniewicza 17.00 „Droga handlowa Śląsk—Morze" pogadanka 17,10 „Dolina złota i śmierci" reportaż 17.20 Koncert solistów 18,00 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna 18,25 Wiadomości sportowe 18,30 Koncert rozrywkowy 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Koncert rozrywkowy 20.35 Informacje 21,00 Recital skrzypcowy Emila Telmanyi 21,40 Nowości literackie 22,00 „Wnętrze Maurycego Maeterlincka" słuchowisko oraz z obcej twórczości wokalnej.

Wyjaśniona tajemnica żywcem spalonej

Niezwykłe samobójstwo działaczki komunistycznej w Łodzi

W dalszych dochodzeniach wyjaśniła się ponura tajemnica spalonej żywcem kobiety w Łodzi. Nieprawdopodobna wprost hipoteza, iż Władysława Bytomska popełniła zamach samobójczy, sprawdziła się.

Hipotezę o samobójstwie potwierdziły dalsze dochodzenia a zwłaszcza znalezienie listu desperatki do ojca.

List ten znaleziono w łóżku i zaczynał się od słów:

„Ojcze dotrzymałam słowa i wyprowadziłam się na zawsze. Nie szukajcie mnie i nie czekajcie na mnie, gdyż więcej już nie wrócę".

W dalszym ciągu listu wymienione ca szczegóły, dotyczące spraw rodzinnych przy czym o powodach samobójstwa nie ma ani słowa. Chociaż zagadka została rozwiązana nie mniej jednak wstrząsająca pozostanie śmierć owej kobiety, **przygotowana ze straszliwą premedytacją.**

Bytomska oblała swe ubranie spirytusem, włożyła do ust olbrzymi knebel z gazet, **a na ręce pętlę z drutu** i **sama się podpaliła, kończąc życie w męczarniach.**

Desperatka pracowała w fabryce gdzie była delegatką robotniczą. Znana była nadto jako **działaczka komunistyczna i dwa razy za wywrotową działalność odsadywała po kilka lat więzienia.**

Straszliwy czyn zrodził się na podłożu daleko posuniętego **rozstroju nerwowego i początków gruźlicy.** Charakterystycznym i niezwykłym szczegółem niesamowitego dramatu Bytomskiej jest ostatnio ujawniony fakt, iż w przeddzień, okropnej decyzji, w Dzień Zaduszny, **widziano tę fanatyczną komunistkę na cmentarzu,** klęczącą na grobie matki i zatopioną w modlitwie. Nigdy przed tym takich wystąpień u Bytomskiej nie zauważono.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

47)

— Niech się pan nie dziwi. Trudno mi panu odpowiedzieć. Będę wszystko wiedziała, gdy zostanę sama. Teraz dużo rzeczy wymyka się mojej świadomości. Działa pan za silnie na moją wrażliwość, nie mogę być bezstronna w ocenie wielu zjawisk — wiem tylko, że moje podniecenie i jakieś osobliwe wahania nie mają nic wspólnego z uczuciem... Nie wyobrażam sobie życia przy boku pana. Nie szukałam nigdy jakiejś nadzwyczajnej istoty, jeśli myślałam kiedykolwiek to tylko o prostym szlachetnym człowieku, któremu będę potrzebna i dla którego będę coś znaczyła.

— Pani jest okrutna w swej szczerości.

Zdawało się, nie słyszała tych słów.

— Pan jest z innego świata, do którego czuję głęboki wstręt. Mam wrażenie, że to jest bagno, z którego wydostanie się jest prawie niemożliwe i to mnie przeraża. Pan ma na mnie duży wpływ, prawdopodobnie dlatego się pana obawiam podświadomie. Z drugiej strony... żal mi pana. W tej chwili rozumiem doskonale, że przy panu musiałabym za dużo poświęcić, tak dużo, iż przestałabym być sobą...

— Tego nie chcę, panno Noro. Wszystkie wahania pani są podyktowane nie tyle obawą, co pogardą do mojego zawodu, do otoczenia, w którym się obracam, do zatrutego powietrza, którym oddycham ciągle...

— Tak. Wątpię, czy pan może żyć w innej atmosferze.

— Mogę i udowodnię, że mogę... choć mówiłaby pani trochę inaczej, gdyby wiedziała, jaka potęga swobody jest w tej atmosferze.

— Na tym punkcie nigdy nie dojdziemy do porozumienia, bo ta swoboda jest w moim pojęciu stałą niepewnością i niebezpieczeństwem.

— Wkrótce nazwie to pani przesądem... — Urwał nagle, zagryzł dolną wargę i po chwili dodał stanowczo: — Dobrze, panno Noro, usunę to wszystko ze swego życia. Za dwa tygodnie będę miał tyle pieniędzy, ile uważam za konieczne minimum i wtedy się pożegnam na zawsze z zawodem gracza.

Włożył w te słowa całą moc przekonania, wyprostował się i dumnie podniósł głowę.

— A wtedy, panno Noro? Czy otrzymam taką samą odpowiedź?

Spotkała jego wzrok błyszczący sugestywną nadzieją.

— Nie wiem... — odparła cicho.

Usta to powiedziały wbrew woli.

Westchnął głęboko.

— Dobrze.

— Nie! — zawołała nagle. — Ja się niczym nie wiążę!

— Pani pozostaje wolna — oświadczył poważnie — Robię wszystko na osobistą odpowiedzialność i jeśli w tym jest jakiekolwiek niebezpieczeństwo, to dla mnie tylko. Za dwa tygodnie muszę dojść do dwustu tysięcy, a potem nigdy do ręki kart nie wezmę. Już parę razy byłem blisko tej kwoty, wystarczyło ramię wyciągnąć. Teraz ją będę miał!

Nora Otrzycka wstała.

— Już idę... Niech pan tego nie zapomni — wskazała na zawiniątko z jej biżuterią.

— Dobrze. To i tak do pani wróci.

Popatrzyła na niego, jak gdyby się ocknęła z dziwnego zamroczenia.

— Z uzyskanych pieniędzy pan ureguluje dług pana Wołoszymowicza, a potem zobaczymy co będzie.

Chciał coś powiedzieć, lecz się powstrzymał, gdy na nią spojrzał.

Nora Otrzycka miała wrażenie, że się zbudziła z ciężkiego, niezbyt przyjemnego snu, którego urywki jeszcze się błąkały w pamięci i była wdzięczna Wehlerowa-Bojemskiemu, że odprowadzając ją do domu, jak gdyby wyczuł jej usposobienie i w swobodnej dowcipnej formie opowiadał o wspólnych znajomych z Zakopanego.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":

BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Laciakiej. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mazur.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI